**Nagrody i kary w procesie wychowania.**

**„…Dziecko chce być dobre.  
Jeśli nie umie- naucz,  
Nie wie- wytłumacz,  
Jeśli nie może- -pomóż!”  
Jeśli przy największym wysiłku dozna porażek, należy tak pobłażać,  
jak pobłażliwie godzimy się z naszymi własnymi wadami i nałogami”**

Janusz Korczak

Każdy rodzic pragnie szczęścia dla swojego dziecka, podobnie jak każdy nauczyciel sukcesów w nauce swojego ucznia. Bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na proces myślenia człowieka, jego emocje, pragnienia, wartości i cele, jakie sobie stawia jest samoocena. Jest to decydujący czynnik w rozwoju psychicznym i motywacyjnym. My, dorośli możemy pomóc dziecku widzieć siebie jako wartościowego człowieka poprzez udzielanie pochwał i stosowanie bodźców wzmacniających w procesie uczenia się.

Teoria społecznego uczenia się (Alberta Bandury) zakłada, że **uczenie się także poprzez obserwowanie zachowań innych ludzi.** Ten sposób uczenia nazywa się modelowaniem lub naśladowaniem. W swoim rozwoju dziecko bardzo dużo uczy się poprzez obserwację i naśladownictwo. Wyniki licznych badań potwierdziły, że modelowanie jest niezawodną i efektywną techniką służącą zarówno szybkiemu uczeniu się nowych zachowań, jak i wzmacnianiu lub osłabianiu zachowań poprzednio wyuczonych. Do czynników zwiększających skuteczność modelowania należy stosowanie wzmocnień pozytywnych. Stanowi to szeroki wachlarz możliwości. Rodzicom wydaje się jednak, że spowoduje to nadmierne rozpieszczenie dziecka. Stąd nastawiają się raczej na spostrzeganie głównie negatywnych cech i zachowań oraz ich eliminowanie.

Rodzice znacznie bardziej wierzą w skuteczność kar niż nagród. Dlatego częściej pytają jak karać za złe wyniki w nauce, aroganckie zachowanie tak w domu jak i w szkole, nieposłuszeństwo, kłamstwo itp. Skoncentrowanie na słabościach, błędach, niepowodzeniach w oddziaływaniu wychowawczym prowadzi do przekazania dziecku przesłania, że w życiu najważniejsze jest dostrzeganie zła. Zaprzepaszcza to szansę przekazania dzieciom hierarchii wartości, za którą teoretycznie się opowiadamy. Tracimy wówczas szansę nauczenia dziecka zauważania i doceniania tego, co piękne i dobre- w nich samych, w otoczeniu, w życiu. Zamiast motywacji do rozwijania własnych zdolności rozwijamy umiejętność krytykowania, ośmieszania oraz niezadowolenie i agresję.

Co gorsze, niepożądane zachowanie dziecka zmusza do podjęcia odpowiedniego działania. Najbardziej rozpowszechnioną i preferowaną reakcją na niepożądane zachowania dziecka jest kara. Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedzi są co najmniej dwie. Pierwsza z nich doskonale wpisuje się w teorię uczenia się i uświadamia nam, że sami tak zostaliśmy wychowani. Karany wnioskuje z tej sytuacji tyle, że SIŁA JEST PRAWEM, co zwiększa prawdopodobieństwo, że sam będzie wprowadzał w życie tę zasadę. Druga natomiast wskazuje na **czasową** skuteczność takiego rozwiązania tzn. strategia kary na początku jest skuteczna więc wymierzający ją uważa, że się sprawdziła, co z kolei zachęca go do dalszego stosowania.

Należy zwrócić w tym miejscu uwagę na fakt, że **kara** zawiera informację jedynie na temat tego, ***czego nie należy robić***. Nie uczy alternatywnego zachowania. Ponadto kara jest represyjna czyli nastawiona na celowe odbieranie dziecku pewnej możliwości dysponowania własnym czasem lub sprawianie mu bólu. Prowadzi do uczuć nienawiści, odwetu, oporu. Zamiast poczucia winy za to, co zrobiło oraz myślenia nad tym, jak to naprawić, karane dziecko myśli jedynie o odwecie. Inaczej mówiąc karząc dziecko pozbawiamy je ważnych procesów wewnętrznych, unaoczniających mu złe postępowanie.

**Szczególnie szkodliwe są kary cielesne** - po które niestety dość często sięgamy. Kara fizyczna poniża godność dziecka, upokarza je, widzi ono swoją niemoc i bezsilność no bo jak przeciwstawić się rodzicowi, który ma nad nim przewagę. Następstwem bicia mogą być różnego rodzaju nerwice, lęki (fobie). Ponadto **bicie wyzwala agresywność u dziecka**, które swoje krzywdy, upokorzenia, bunt wyładowuje na innych - najczęściej na kolegach z klasy lub młodszych od siebie. Stosowanie kar fizycznych zostawia ślad nie tylko na ciele, lecz czyni trwałe spustoszenie w jego psychice. **Należy pamiętać o tym, że w wielu przypadkach kary czynią więcej szkód niż pożytku**.

Zamiast karania możemy poinformować dziecko o konsekwencjach niepożądanego zachowania. Każde zachowanie pociąga za sobą określone konsekwencje np. jeżeli dziecko w czasie przeznaczonym na odrabianie lekcji leniuchowało, a przyszedł kolega z propozycją pójścia np. do kina czy kolegów możemy zabronić mu wyjścia ponieważ lekcje są nieodrobione choć o to prosiliśmy wcześniej. Nie jest wówczas potrzebne długie tłumaczenie tylko przytoczenie argumentu - zaniedbany obowiązek - nie ma przyjemności. W naturalnych konsekwencjach istotne jest, aby sytuacja, w której znalazło się dziecko, pomogła mu zrozumieć niewłaściwość czynu.  
Mówiąc o konsekwencjach należy

* określić swoje oczekiwania;
* wskazać dziecku jak może naprawić szkodę, którą wyrządziło;
* zaproponować wybór
* zaproponować pomoc w rozwiązaniu problemu.

**Należy pamiętać, aby:**

* oceniać czyn, a nie człowieka. Nie można powiedzieć jesteś zły, ale to co zrobiłeś jest złe.
* dostosować konsekwencje do właściwości psychofizycznych dziecka. Zbyt surowe w stosunku do wykroczenia może spowodować większe zło niż pożytek. Dziecko przestaje czuć się winne, a uważa się za pokrzywdzone i ma do rodziców pretensje. Ukarane za słabo w stosunku do przewinienia bagatelizuje karę traktuje ją jakby jej w ogóle nie było. Może też być odwrotnie. Ukarane zbyt surowo pociąga za sobą liczne niepowodzenia, obniża poczucie własnej godności i zaufania do własnych sił.
* unikać zbyt długotrwałych konsekwencji, bo zdarza się, że sami rodzice w trakcie jej trwania wycofują się.
* **rodzice powinni być zgodni co do wymierzania kar wobec dziecka**. Nie powinni podważać sobie nawzajem autorytetu. Dotyczy to zwłaszcza takich sytuacji, jeśli rodzice obarczają się nawzajem wymierzeniem kary. Mówią np. do dziecka “czekaj jak przyjdzie ojciec to zobaczysz”, poczekaj no niech tylko ojciec wróci z pracy to dostaniesz. Przyznawanie tej roli ojcu jest szkodliwe, gdyż dziecko kojarzy go z osobą bezwzględną i surową co ujemnie wpływa na szczerość w ich stosunkach i osłabia wychowawcze oddziaływanie ojca. Natomiast matkę, która nie potrafi sama być stanowcza na ogół się lekceważy, uznając, że nie warto liczyć się z jej wymaganiami, nie można jej zaufać, gdyż jest “skarżypytą”.

**Nie obwiniając i nie karząc wyzwalamy w dziecku zdolność skupienia się i wzięcia odpowiedzialności zamiast odwetu.** Sposób ten umożliwia zachowanie szacunku dla dziecka, jego uczuć, problemów, niepowodzeń. Dzięki temu rośnie w nim zaufanie i szacunek do siebie samego. Powoduje to wzrost motywacji do przezwyciężania napotykanych trudności. Każdy z wymienionych sposobów jest podstawą do podjęcia alternatywnego działania, a w konsekwencji do rozwijania umiejętności prospołecznych.

**Wróćmy jednak do nagród.** Liczne badania psychologów wykazały, że nagroda jest skuteczniejszym od kary środkiem wychowawczym.  
Słuszniej jest wzmacniać, czyli utrwalać za pomocą nagród reakcje pozytywne, pożądane wychowawczo, aniżeli upamiętniać za pomocą kary reakcje nieprawidłowe. Nagroda to forma jednostkowej lub zbiorowej aprobaty czyjegoś zachowania, sprawiająca osobie nagrodzonej satysfakcję i zadowolenie oraz zachęcająca do powtarzania podobnych zachowań, a tym samym utrwalająca u niej wzory postępowania akceptowane przez środowisko. Ze względu na to, że nawiązywanie do pozytywnych stron zachowania ludzi przynosi lepsze skutki wychowawcze niż stałe podkreślanie ich braków, nagroda powinna być częściej stosowana niż kara. Nagrody można przyznawać za wykonanie konkretnego zadania lub za całość zachowania się.  
**Wzmocnienie pozytywne s**pełnia następujące funkcje:

* Umacnia w dziecku wiarę we własne wartości,
* Realizuje potrzebę uznania i sukcesu,
* Zachęca do podejmowania coraz trudniejszych zadań,
* Dostarcza dodatnich uczuć: radości i dobrego samopoczucia,
* Wzmacnia więzi uczuciowe z osobami nagradzającymi,
* Działa dodatnio na tych, którzy są świadkami nagradzania.

Wartość nagrody polega na tym, że dostarcza nagrodzonemu pozytywnych przeżyć uczuciowych, które korzystnie wpływają na osobowość. **Nagroda pogłębia też więź uczuciową dziecka z osobą nagradzającą**, a także poczucie bezpieczeństwa i przynależności uczuciowej. Nabiera przekonania, że jest kochane i doceniane. Natomiast brak uznania może spowodować odwrotny skutek jak: utratę wiary we własne siły i w ludzką sprawiedliwość, niechęć do pracy, rozgoryczenie lub agresję i chęć odwetu czynienia na złość tym, którzy nie uznają jego wartości.

W literaturze wyróżniono kilka rodzajów bodźców wzmacniających. Należą do nich wzmocnienia: społeczne (uśmiech, uścisk, uważne słuchanie, pochwała), materialne (odzież, prezent, płyty), czynności (granie w ulubioną grę, dłuższa przerwa obiadowa, udział w wycieczkach szkolnych, zwolnienie z pracy domowej, przewodniczenie w dyskusji klasowej), żetonowe (punkty wymienialne na inne bodźce wzmacniające, dodatkowe pieniądze, kieszonkowe). Jednym z rodzajów nagród jest pochwała, ośmiela ona dziecko nieśmiałe i niezdolne, zachęca niewytrwałe, powstrzymuje przed niewłaściwym zachowaniem i wskazuje wartość wysiłku. Pochwała jest często stosowanym rodzajem nagrody, szczególnie w odniesieniu do dzieci młodszych. Rodzajem nagrody może być **obdarzenie zaufaniem**. Dziecko, które wie, że rodzice mu ufają ma dobre samopoczucie odczuwa swoją wartość, ma przedsmak upragnionej samodzielności i dorosłości. Zaufanie nabiera ogromnego znaczenia w okresie dorastania, choć nie jest to łatwe, gdyż wymaga dobrej znajomości dziecka oraz jego psychiki.

**Rodzice powinni być konsekwentni i to nie tylko, jeśli chodzi o stosowanie nagród i kar w procesie wychowania**. **Konsekwentne postępowanie rodziców wobec własnych dzieci jest koniecznością.** Dziecko musi wiedzieć, co jest dobre a co złe, co wolno, a czego nie wolno mu robić. Jeśli raz wolno, a drugim razem nie, traci orientację i wiarę w to, co mówią rodzice. Traci zaufanie do nich i zaczyna robić to, co jemu się samemu podoba.

***Dzieci należy nagradzać za dobre postępowanie, ale jednocześnie wyciągać***

***konsekwencje ze złego postępowania dziecka.***

***Dziecko z natury swej nie jest ani dobre ani złe,***

***dopiero warunki wzrastania, jakie mu tworzymy***

***decydują o tym jakie będzie.***

Bibliografia  
W. Okoń: Słownik pedagogiczny. PWN, Warszawa, 1981.  
J. Maciaszek: Nagroda i kara w wychowaniu. IW CRZZ, Warszawa, 1975.  
I. Jundziłł; Nagrody i kary w wychowaniu. NK, Warszawa, 1986.

E. McGinnis, Arnold P. Goldstein: Kształtowanie umiejętności prospołecznych małego dziecka. Instytut Amity Warszawa 2003r.

A. Faber, E. Mazlish: Jak mówić żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać żeby dzieci do nas mówiły. Media Rodzina, Poznań 2001

Opracowała: Aleksandra Łukawska